

- ♦ brakuje budujących elementów, co widać przy zwięzłym opisie samego ukrzyżowania; byłoby łatwo zatrzymać się na szczegółach ukazujących Jezusa jako bohatera, mistrza w znoszeniu bólu, ofiarę niegodziwej władzy.

Wydarzenia, które miały miejsce podczas męki, są istotne i nabierają sensu w świetle zmartwychwstania, do którego prowadzą. Wspólnoty pierwotne zawsze przepowiadały mękę, łącząc ją natychmiast i bezpośrednio ze zmartwychwstaniem; w przeciwnym razie męka nie miałaby sensu. Synteza paschalna składająca się z męki, śmierci i zmartwychwstania stanowi logiczną całość, oczywiście nie z ludzkiego, lecz z Bożego punktu widzenia. Cytaty starotestamentalne, dołączone do opisu męki, towarzyszą czytelnikowi, ukazując nieustannie tę Bożą perspektywę. W zmartwychwstaniu zawarte jest wyjaśnienie wszystkich wydarzeń oraz ich sensu. Także objawienia Jezusa należą do opisu męki, ponieważ są rozwiązaniem skandalu krzyża. Dopiero z perspektywy chwały można zrozumieć znaczenie cierpienia. Dlatego Ewangelia nie ulega ludzkiej pokusie pominięcia męki, pomimo jej bulwersującego charakteru, i daje nam kompletny obraz, który staje się także punktem odniesienia: droga Chrystusa staje się drogą każdego chrześcijanina.

Opis jako całość stanowi pewną nowość w porównaniu z resztą Ewangelii. Życie publiczne Jezusa zostało podzielone na wiele epizodów przedstawianych często oddzielnie, męka natomiast została opisana jako organiczna i uporządkowana całość. Męka i zmartwychwstanie zostały opisane jako pierwsze. Pośrednio potwierdza to Ewangelia Jana, który, zazwyczaj niezależny i autonomiczny w sposobie pisania, tutaj łączy się z innymi Ewangelistami jakby podążając zgodnie z ich planem.

Mk 14, 1–16, 20

¹⁴ ¹ Za dwa dni była Pascha i Święto Przaśników. Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Jezusa podstępnie ująć i zabić. ² Lecz mówili: «Tylko nie w czasie święta, by nie było wzburzenia między ludem». ³ A gdy Jezus był w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział za stołem, przyszła kobieta z alabastrowym flakonikiem prawdziwego olejku nardowego, bardzo drogiego. Rozbiła flakonik i wylała Mu olejek na głowę. ⁴ A niektórzy oburzyli się, mówiąc między sobą: «Po co to marnowanie olejku? ⁵ Wszak można było olejek ten sprzedać drożej niż za trzysta denarów i rozdać ubogim». I przeciw niej szemrali. ⁶ Lecz Jezus rzekł: «Zostawcie ją; czemu sprawiacie jej przykrość? Dobry uczynek spełniła względem Mnie. ⁷ Bo ubogich zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić; lecz Mnie nie zawsze macie. ⁸ Ona uczyniła, co mogła; już naprzód namaściła moje ciało na pogrzeb. ⁹ Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła». ¹⁰ Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać. ¹¹ Gdy to usłyszeli, ucieszyli się i przyrzekli dać mu pieniądze. Odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać. ¹² W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: «Gdzie chcesz, abyśmy poszli poczynić przygotowania, żebyś mógł spożyć Paschę?» ¹³ I postął dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: «Idźcie do miasta, a spotka was człowiek, niosący dzban wody. Idźcie za nim ¹⁴ i tam, gdzie wejdzie, powiecie gospodarzowi: Nauczyciel

pyta: gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? ¹⁵ On wskaże wam na górze salę dużą, ustaną i gotową. Tam przygotujecie dla nas». ¹⁶ Uczniowie wybrali się i przyszedli do miasta, gdzie znaleźli, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę. ¹⁷ Z nastaniem wieczoru przyszedł tam razem z Dwunastoma. ¹⁸ A gdy zajęli miejsca i jedli, Jezus rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie zdradzi, ten, który je ze Mną». ¹⁹ Zaczęli się smucić i pytać jeden po drugim: «Czyżbym ja?» ²⁰ On im rzekł: «Jeden z Dwunastu, ten, który ze Mną rękę zanurza w misie. ²¹ Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził». ²² A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im mówiąc: «Bierzcie, to jest Ciało moje». ²³ Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴ I rzekł do nich: «To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. ²⁵ Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w królestwie Bożym». ²⁶ Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ²⁷ Wtedy Jezus im rzekł: «Wszyscy zwątpicie we Mnie. Jest bowiem napisane: Uderzę pastusza, a rozproszą się owce. ²⁸ Lecz gdy powstanę, uprzedzę was do Galilei». ²⁹ Na to rzekł Mu Piotr: «Choćby wszyscy zwątpili, ale nie ja!» ³⁰ Odpowiedział mu Jezus: «Zaprawdę, powiadam ci: dzisiaj, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz». ³¹ Lecz on tym bardziej zapewniał: «Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wy-

prę się Ciebie». I wszyscy tak samo mówili.³² A kiedy przyszli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: «Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił». ³³ Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwogę. ³⁴ I rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!» ³⁵ I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶ I mówił: «Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty niech się stanie!» ³⁷ Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: «Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać?» ³⁸ Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe». ³⁹ Odszedł znowu i modlił się, powtarzając te same słowa. ⁴⁰ Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były snem zmorzone, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć. ⁴¹ Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich: «Śpicie dalej i odpoczywacie? Dosyć! Przyszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. ⁴² Wstańcie, chodźmy, oto zbliża się mój zdrajca». ⁴³ I zaraz, gdy On jeszcze mówił, zjawił się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim zgraja z mieczami i kijami wysłana przez arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych. ⁴⁴ A zdrajca dał im taki znak: «Ten, którego pocałuję, to On; chwycie Go i prowadźcie ostrożnie!». ⁴⁵ Skoro tylko przyszedł, przystąpił do Jezusa i rzekł: «Rabbi!», i pocałował Go. ⁴⁶ Tamci zaś rzucili się na Niego, i pochwycili Go. ⁴⁷ A jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho. ⁴⁸ A Jezus zwrócił się i rzekł do nich: «Wyszlście z mieczami i kijami, jak

na zbrojce, żeby Mnie pochwycić.⁴⁹ Codziennie nauczałem u was w świątyni, a nie pojmaliście Mnie. Ale Pisma muszą się wypełnić». ⁵⁰ Wtedy opuścili Go wszyscy i uciekli. ⁵¹ A pewien młodzieniec szedł za Nim, odziany prześcieradłem na gołym ciele. Chcieli go chwycić, ⁵² lecz on zostawił prześcieradło i nago uciekł od nich. ⁵³ A Jezusa zaprowadzili do najwyższego kapłana, u którego zebrali się wszyscy arcykapłani, starsi i uczeni w Piśmie. ⁵⁴ Piotr zaś szedł za Nim z daleka aż na dziedziniec pałacu najwyższego kapłana. Tam siedział między służbą i grzał się przy ogniu. ⁵⁵ Tymczasem arcykapłani i cała Wysoka Rada szukali świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić, lecz nie znaleźli. ⁵⁶ Wielu uprzedzie zeznawało fałszywie przeciwko Niemu, ale świadectwa te nie były zgodne. ⁵⁷ A niektórzy wystąpili i zeznali fałszywie przeciw Niemu: ⁵⁸ «Myśmy słyszeli, jak On mówił: „Ja zburzę ten przybytek uczyniony ludzką ręką i w ciągu trzech dni zbuduję inny, nie ręką ludzką uczyniony»». ⁵⁹ Lecz i w tym ich świadectwo nie było zgodne. ⁶⁰ Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: «Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw Tobie?» ⁶¹ Lecz On milczał i nic nie odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: «Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Błogostawionego?» ⁶² Jezus odpowiedział: «Ja jestem. Ujrzenie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi». ⁶³ Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: «Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków?» ⁶⁴ Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż wam się zdaje?» Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci. ⁶⁵ I niektórzy zaczęli pluć na Niego; zakrywali Mu

twarz, policzkowali Go i mówili: «Prorokuj!» Także stłuszy bili Go pięściami po twarzy.⁶⁶ Kiedy Piotr był na dole na dziedzińcu, przyszła jedna ze służących najwyższego kaptana.⁶⁷ Zobaczywszy Piotra grzejącego się przy ogniu, przypatrzyła mu się i rzekła: «I tyś był z Nazarejczykiem Jezusem». ⁶⁸ Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: «Nie wiem i nie rozumiem, co mówisz». I wyszedł na zewnątrz do przedsionka, a kogut zapiał.⁶⁹ Służąca, widząc go, znowu zaczęła mówić do tych, którzy tam stali: «To jest jeden z nich». ⁷⁰ A on ponownie zaprzeczył. Po chwili ci, którzy tam stali, mówili znowu do Piotra: «Na pewno jesteś jednym z nich, jesteś także Galilejczykiem». ⁷¹ Lecz on począł się zaklinać i przysięgać: «Nie znam tego człowieka, o którym mówicie». ⁷² I w tej chwili kogut powtórnie zapiał. Wspomniał Piotr na słowa, które mu powiedział Jezus: «Pierwej, nim kogut dwa razy zapieje, trzy razy Mnie się wyprzesz». I wybuchnął płaczem. ¹⁵ ¹ Zaraz wczesnym rankiem arcykaptani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Pilatowi. ² Pilat zapytał Go: «Czy Ty jesteś królem żydowskim?» Odpowiedział mu: «Tak, Ja nim jestem». ³ Arcykaptani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. ⁴ Pilat ponownie Go zapytał: «Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy Cię oskarżają». ⁵ Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Pilat się dziwił. ⁶ Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. ⁷ A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy w rozruchu popełnili zabójstwo. ⁸ Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zaw sze im czynił. ⁹ Pilat im odpowiedział: «Jeśli chce-

cie, uwolnię wam Króla Żydowskiego?»¹⁰ Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść.¹¹ Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnić im raczej Barabasa.¹² Piłat ponownie ich zapytał: «Cóż więc mam uczynić z tym, którego nazywacie Królem Żydowskim?»¹³ Odpowiedzieli mu krzykiem: «Ukrzyżuj Go!»¹⁴ Piłat odpart: «Cóż więc złego uczynił?» Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: «Ukrzyżuj Go!»¹⁵ Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnić Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydać na ukrzyżowanie.¹⁶ Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę.¹⁷ Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę.¹⁸ I zaczęli Go pozdrawiać: «Witaj, Królu Żydowski!»¹⁹ Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd.²⁰ A gdy Go wysztychali, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować.²¹ I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego.²² Przyprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki.²³ Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął.²⁴ Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać.²⁵ A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali.²⁶ Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: «Król Żydowski». ²⁷ Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie.²⁸ Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony.²⁹ Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami,

mówiąc: «Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz,³⁰ zejdź z krzyża i wybaw samego siebie!»³¹ Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: «Innych wybawiał, siebie nie może wybawić.³² Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli». Lżyli Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani.³³ A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej.³⁴ O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: «Eloi, Eloi, lema sabachthani», to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?³⁵ Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: «Patrz, woła Eliasza». ³⁶ Ktoś pobiegł i napełniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić, mówiąc: «Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasza, żeby Go zdjąć z krzyża». ³⁷ Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha. ³⁸ A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół. ³⁹ Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: «Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym». ⁴⁰ Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, i Salome. ⁴¹ Kiedy przebywał w Galilei, one towarzyszyły Mu i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy. ⁴² Pod wieczór już, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem, ⁴³ przyszedł Józef z Arymatei, poważny członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Pilata i poprosił o ciało Jezusa. ⁴⁴ Pilat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i pytał go, czy już dawno umarł. ⁴⁵ Upewniony przez setni-

ka, podarował ciało Józefowi. ⁴⁶ Ten kupił płótno, zdjął Jezusa z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień. ⁴⁷ A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożył. ¹⁶ ¹ Po upływie szabat u Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. ² Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszedł do grobu, gdy słońce wzeszło. ³ A mówiły między sobą: «Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu?» ⁴ Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień był już odsunięty, a był bardzo duży. ⁵ Wszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. ⁶ Lecz on rzekł do nich: «Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli. ⁷ Lecz idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzyście, jak wam powiedział». ⁸ One wyszły i uciekły od grobu; ogarnęło je bowiem zdumienie i przestach. Nikomu też nic nie oznajmiły, bo się bały. ⁹ Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której wyrzucił siedem złych duchów. ¹⁰ Ona poszła i oznajmiła to tym, którzy byli z Nim, pogrążonym w smutku i płaczącym. ¹¹ Ci jednak słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie chcieli wierzyć. ¹² Potem ukazał się w innej postaci dwóm z nich na drodze, gdy szli do wsi. ¹³ Oni powrócili i oznajmili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. ¹⁴ W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym,

którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵ I rzekł do nich: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶ Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷ Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸ węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie». ¹⁹ Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. ²⁰ Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdził naukę znakami, które jej towarzyszyły.

Opis męki u Marka

Męka nie pojawia się niespodziewanie. Przygotowała ją, prawie sprowokowała, szczególna natura misji Chrystusa. Podczas Jego życia publicznego zanotowano dwa spiski (3, 6 i 11, 18) oraz powtarzającą się wrogość wobec Mistrza z Nazaretu. On sam nie ukrywa przed uczniami tego, co Go czeka i trzy razy przepowiada swój los (por. 8, 22 – 10, 52). W rozdziale 13 Ewangelista jasno ukazuje uczniom, dokąd prowadzi pójście za Jezusem: do cierpienia, które może skończyć się męczeństwem. Uczniowie zostali powołani, aby z Jezusem pójść z Galilei do Jerozolimy, a „motyw drogi został tu użyty, aby ukazać, że krzyż jest w centrum chrystologii Marka” (D. Senior). Odrzucenie krzyża oznacza niezrozumienie Tego, który z krzyża uczynił znak swojej miłości do ludzi, oznacza brak prawdziwej miłości do Jezusa. Pójście za Jezusem nie miałoby wtedy sensu.

Opisując mękę, Marek nie ulega pokusie przedstawienia uczniów w piękniejszych barwach, lecz przedstawia ich jako osoby słabe i ustępliwe. Pełna cierpienia modlitwa Jezusa miała posłużyć jako przykład do naśladowania (por. 14, 32), lecz uczniowie usnęli. Wtedy Jezus zwracając się do Piotra: *Szymonie, śpisz?* (14, 37) używa imienia, które Apostoł nosił zanim został powołany do pójścia Panem. Wydaje się, że Ewangelista poprzez ten szczegół mówi, że jeśli ktoś nie czuwa z Chrystusem, nie jest godny być Jego uczniem. Dlatego właśnie Apostoł nazwany zostaje tutaj Szymonem a nie Piotrem. W swojej Ewangelii Marek przestrzega uczniów i przypomina im, że krzyż jest czasem kryzysu. Piotr, który zaprze się Mistrza (por. 14, 66-72), objawia swoją chroniczną słabość, którą przezwycięży dopiero wtedy, kiedy bezwarunkowo zaufa Chrystusowi. Właśnie podczas męki, gdy uczeń okazuje się tak słaby, Jezus objawia swoją godność, nazywając siebie Synem Człowieczym, o którym wspomina tradycja apokaliptyczna (por. *Dn* 7, 13-14). Teraz zostaje objawiona chwała Jezusa, o której od początku Ewangelii mówi Marek (por. 1, 1), a którą pod krzyżem wyznał setnik (por. 15, 39) jako przedstawiciel chrześcijan pochodzących z pogaństwa. Męka jest równocześnie najwyższym objawieniem chwały Jezusa i czasem decydującej próby dla uczniów.

To właśnie chwila śmierci Jezusa przynosi objawienie prawdy: zasłona w świątyni rozrywa się na znak końca epoki, a pogański setnik rozpoznaje w Ukrzyżowanym Syna Bożego, jako zapowiedź, że cała ludzkość będzie miała dostęp do dobrodziejstw płynących z Jego śmierci. Te dwa znaki mają szczególne znaczenie i objawiają nam paradoks męki i śmierci Jezusa.

Śmierć Jezusa nie jest w Ewangelii punktem dojścia, lecz raczej punktem wyjścia: dwa znaki, czyli to, co stało

się w świątyni oraz okrzyk setnika objawiają głęboki sens tej śmierci i ukazują ją, jako zwycięski krok do zmartwychwstania. Marek wspomina o kobietach, które miały stać się świadkami poranka zmartwychwstania, łącząc w ten sposób świadomie śmierć ze zmartwychwstaniem, które zostało jakby przygotowane przez kilka gestów dobroci. Józef z Arymatei zdobył się na odwagę poproszenia Piłata o ciało Jezusa; Piłat zgodził się i *podarował ciało Józefowi...* (w. 45); dwie kobiety patrzyły, gdzie Jezus został złożony, zamierzając widocznie powrócić tam, kiedy to tylko będzie możliwe, aby uczcić Jego ciało. Te gesty dobroci zamykają dramat zła. Ma nastąpić coś wielkiego, a miłość, która nigdy nie umiera, będzie w stanie przekształcić także ludzkie zło w historię zbawienia.

Męka Jezusa, a nawet Jego śmierć nie zostały opisane jako elementy negatywne, jako nieprzewidziana klęska czy tragiczne fatum. W konsekwencji zmartwychwstanie nie jest lekarstwem, lecz zarówno męka jak i zmartwychwstanie są dwiema częściami nakreślonego przez Cierpiącego Sługę Jahwe jedyne planu, który Jezus wypełnia. W planie tym tajemnica osoby Jezusa objawia się w swojej najgłębszej istocie, dlatego Ewangelia sięga tu swojego szczytu. Staje się zrozumiałe, dlaczego wspólnota pierwotna tak bardzo interesowała się i troszczyła, aby zebrać i przekazać innym opis tych faktów. Były one obok objawień bardzo istotne, stanowiły bowiem podstawę, fundament całej wiary.

Zmartwychwstanie

Wspomnieliśmy, że Ewangelia łączy opowiadanie o męce i zmartwychwstaniu, uznając je za dwie fazy, z których jedna jest kontynuacją drugiej, chociaż w jakimś

sensie jest także zwycięstwem nad nią. Dlatego troszczono się o to, aby opis męki Jezusa zakończyć relacją o Jego śmierci i pogrzebaniu. Właśnie pusty grób ma stać się punktem, z którego bierze początek niewiarygodna nowina o zmartwychwstaniu. Anioł tak powiedział kobietom, które przyszły rankiem do grobu, aby namaścić ciało Jezusa: *Nie bójcie się. Szukacie Jezusa z Nazaretu ukrzyżowanego, postać, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli* (16, 6). Jeżeli kontekst, sam tekst, i każde słowo mają mieć sens, znaczy to, że Zmartwychwstały jest tą samą osobą, która została ukrzyżowana, a także, że zmartwychwstanie miało miejsce w tej samej rzeczywistości, która pozwala stwierdzić na podstawie historycznej dokumentacji, że istnieje ciągłość pomiędzy Ukrzyżowanym a Zmartwychwstałym. Wyjaśnienie słów *nie ma Go tu* znajduje swoją kontynuację w słowie *powstał*. Kobiety chciały namaścić właśnie ciało Jezusa. Kiedy mowa jest o zmartwychwstaniu, odnosi się ono do tego ciała Jezusa, które zostało zawieszone na krzyżu.

To nie znaczy, że zmartwychwstanie należy rozumieć jako materialne ożywienie ciała Jezusa, tak, jak to było w przypadku Łazarza, córki Jaira czy syna wdowy z Nain. „Moc” Ducha dała życie ciału Jezusa, sprawiając, że miało ono inne cechy i właściwości niż zwykłe ciało, co jednak nie przeszkadzało mu być obecnym w tym świecie, dla którego jest także zaczątkiem przemiany i odnowy. Jeżeli Paweł mówi o ciele zmartwychwstałych, że będzie ono „duchowe”, to znaczy ożywione Duchem Bożym (por. 1 Kor 15, 44), to tym bardziej dotyczy to Chrystusa, który jest *pierwszym spośród tych, co pomarli* (1 Kor 15, 20).

Jedynie obecność Ducha pozwala wejść tam, gdzie rozum i ludzkie doświadczenie nie mają dostępu. Tego, czego Jezus uczył, nie można było zrozumieć, tego, co

ustanowił i czym był, nie można było przyjąć, ponieważ wszystko to należało do porządku, do którego ma dostęp tylko Duch. Podczas życia publicznego Jezusa wierzący nie mieli dostępu do Jego tajemnic, ponieważ Duch nie został jeszcze dany (por. *J* 7, 39). Trzeba więc rozumieć życie publiczne Jezusa jako gromadzenie wydarzeń, które miały nabrać pełnego znaczenia dopiero po zmartwychwstaniu.

Poza logiką Ducha próby zrozumienia zmartwychwstania są utopią: „Wierzyć w zmartwychwstanie to dla ludzkiej inteligencji przyjmować to, że z mocy Bożej to, co niemożliwe staje się rzeczywistością” (J. Galot). Aktualne jest także zawsze mądre upomnienie św. Augustyna: „Paschy nie obchodzi się jako rocznicę, lecz jako misterium”. Dlatego właśnie liturgia jest najbardziej stosownym czasem i miejscem przeżywania i rozumienia Paschy.

Zakończenie: tajemnica Jezusa

Opis męki i zmartwychwstania jest dopełnieniem chrystologii Marka, która od początku przedstawiała *Jezusa Chrystusa Syna Bożego*. To zdanie mogłoby być streszczeniem traktatu chrystologicznego, wyraża bowiem w kilku słowach fakt historycznego istnienia człowieka o imieniu Jezus oraz Jego tożsamość Boga-Mesjasza (Chrystus, Syn Boży).

Ewangelia Marka mówi o Jezusie, kreśląc Jego portret jako człowieka. Wystarczy powiedzieć, że Marek używa 81 razy imienia Jezus, a znacznie rzadziej posługuje się tytułami chrystologicznymi (Pan, Syn Boży). Mateusz i Łukasz w swoich ewangelicznych relacjach używają natomiast znacznie częściej tytułów chrystologicznych. Marek nieustannie kontempluje tego człowieka, którego

nazywa cieślą i synem Maryi (6, 3). Notuje Jego uczucia, kiedy On obejmuje dzieci (9, 36; 10, 16), kiedy wzrusza się na widok trędowatego (1, 41), oburza się i smuci z powodu twardego serca faryzeuszy (3, 5), wzdycha z niecierpliwością z powodu ich niewrażliwości (8, 12), jest skonsternowany z powodu niewiary mieszkańców Nazaretu (6, 6) i gniewa się na swoich uczniów (10, 14). Człowieczeństwo Jezusa, tak pełne i bogate, jest pierwszym stopniem do poznania tajemnicy Jego Osoby, tajemnicy, którą pomagają odsłonić wspomniane tytuły.

Jezus Człowiek stopniowo zostaje przedstawiony jako Chrystus. Pewien epizod dzieli Ewangelię na dwie części, jakby rozdzielając dwie skorupki ostrygi zawierającej perłę – jest to wyznanie wiary Piotra, który rozpoznaje w Jezusie Chrystusa, Mesjasza.

W pierwszej części określenie „Chrystus” pozostaje tylko tytułem. Wszystkie próby objawienia tożsamości Jezusa zostają wyciszone, sam Jezus domaga się milczenia na ten temat (1, 34-44; 3, 12). Naukowcy nazwali to milczenie „sekretem mesjańskim”. Jezus istotnie nie chce publicznie objawiać tej najgłębszej rzeczywistości, nie pragnie aby ludzie przychodzili do Niego pchnięci przez „reklamę” ówczesnych form „mass mediów”. Do Jezusa przychodzi się z powodu osobistego przekonania, w wolności i radości przyjmując Jego słowa i dzieło.

Wyznanie Piotra zamyka pierwszy okres milczenia publicznym stwierdzeniem *Ty jesteś Mesjasz* (8, 29). Od tej chwili odkrywanie tożsamości Jezusa staje się coraz pełniejsze. On sam coraz pełniej objawia się swoim uczniom, aż w końcu objawi swój sekret publicznie przed Sanhedrynem, najwyższą władzą żydowską, kiedy uwięziony i opuszczony przez wszystkich, pozostający na łańcuchach, ogłosi otwarcie, że jest Mesjaszem (14, 61-62). Jego tożsamość nie budzi już w nikim lęku, staje się

wręcz głównym oskarżeniem, z powodu którego zostaje skazany na śmierć. Właśnie w tym najważniejszym momencie, w kontekście po ludzku bardzo ubogim, Jezus po raz pierwszy publicznie ogłosi, że jest Mesjaszem posłanym przez Boga. Nikt Mu nie uwierzy i zostanie uznany za bluźniercę. Świat żydowski okazuje się zupełnie głuchy na tajemnicę mesjańską Jezusa, natomiast setnik rzymski, przedstawiciel świata pogańskiego, spontanicznie wyznaje publicznie wiarę mówiąc: *Prawdziwie, ten Człowiek był Synem Bożym* (15, 39).

Świadectwo uczniów, świadectwo samego Jezusa oraz świadectwo świata pogańskiego to trzy świadectwa, które otrzymają pieczęć autentyczności poprzez zmartwychwstanie – świadectwo Boga. Słowo *zmartwychwstał* (16, 6) znaczy właściwie *Bóg Go wskrzesił*. W świetle Paschy dokonuje się więc poznanie Jezusa i Jego najprawdziwszej tożsamości, której znaki i zapowiedzi pojawiły się już podczas chrztu (1, 11) oraz przemienienia (9, 7). Niewątpliwie tak naprawdę tylko Bóg może objawić tajemnicę Jezusa. Dzięki temu objawieniu otwiera się przed człowiekiem droga do przyniesionego przez Jezusa zbawienia.

SPIS TREŚCI

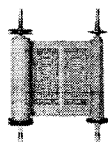
UWAGI DO DRUGIEGO WŁOSKIEGO WYDANIA	5
ABY LEPIEJ POZNAĆ EWANGELIĘ MARKA	
WSTĘP DO DRUGIEJ EWANGELII	7
Odkrywając na nowo Ewangelię Marka	7
Zasługa Marka	8
Tożsamość Marka	10
Praca Marka	12
Rebus: zakończenie u Marka	15
Przesłanie Ewangelii Marka	16
1. JAN CHRZCICIEL, SŁUGA SWOJEJ MISJI Z MIŁOŚCI	
DO PANA (Mk 1, 1-8)	19
PYTANIA DO TEKSTU	20
KONTEKST I STRUKTURA	20
PROPOZYCJA LEKTURY	21
Pustynia	23
Chrzest Janowy	26
Osoba	29
Zakończenie	31
OD TEKSTU DO ŻYCIA	32
2. ZAPROSZENIE DO UFNOŚCI	
(Mk 4, 26-29)	34
PYTANIA DO TEKSTU	34
KONTEKST I STRUKTURA	35

PROPOZYCJA LEKTURY	35
Przypowieść	36
Znaczenie przypowieści	38
OD TEKSTU DO ŻYCIA	42
 3. JEZUS I GŁÓD CZŁOWIEKA	
(Mk 6, 30-44)	43
PYTANIA DO TEKSTU	44
KONTEKST I STRUKTURA	45
PROPOZYCJA LEKTURY	46
Głód Słowa	46
Głód chleba	48
Symbolika	51
Manna	52
Eucharystia	52
Implikacje praktyczne	53
OD TEKSTU DO ŻYCIA	55
 4. MOC PRAWDY	
(Mk 7, 1-23)	57
PYTANIA DO TEKSTU	59
KONTEKST I STRUKTURA	59
PROPOZYCJA LEKTURY	61
Faryzeusze	61
Sprzeczka z Jezusem	62
Nagana	65
Oskarżenie	66
Zakończenie	68
OD TEKSTU DO ŻYCIA	69
 5. CHRZEŚCIJANIN A PIENIĄDZE	
(Mk 10, 17-31)	70
PYTANIA DO TEKSTU	72
KONTEKST I STRUKTURA	72

PROPOZYCJA LEKTURY	73
Spotkanie Jezusa z bogatym młodzieńcem (w. 17-22)	73
Tradycyjna odpowiedź	74
Nowa odpowiedź	76
Pójście za Chrystusem	77
Ubóstwo ewangeliczne	79
Reakcja na nową propozycję	79
Reakcja uczniów (w. 23-27)	81
Niebezpieczeństwo bogactw	84
Nagroda uczniów (w. 29-31)	86
Zakończenie	87
OD TEKSTU DO ŻYCIA	88
 6. DIAKONIA CHRZEŚCIJAŃSKA – PRYMAT SŁUŻBY	
(Mk 10, 35-45)	90
PYTANIA DO TEKSTU	91
KONTEKST I STRUKTURA	91
PROPOZYCJA LEKTURY	93
Prośba dwóch braci	93
Odpowiedź Jezusa	95
Jezus i grupa	98
Jezus jako przykład	100
Zakończenie	102
OD TEKSTU DO ŻYCIA	103
 7. UCZEŃ NA POBOCZU DROGI – ŚLEPIEC Z JERYCHO	
(Mk 10, 46-52)	104
PYTANIA DO TEKSTU	105
KONTEKST I STRUKTURA	105
PROPOZYCJA LEKTURY	106
Niewidomy	106
Syn Dawida	109
Tłum	110

Jezus i Bartymeusz	113
Zakończenie	115
OD TEKSTU DO ŻYCIA	115
 8. ZMARTWYCHWSTANIE	
(Mk 12, 18-27)	117
PYTANIA DO TEKSTU	118
KONTEKST I STRUKTURA	118
PROPOZYCJA LEKTURY	119
Saduceusze	119
Pytanie	121
Odpowiedź Jezusa	122
Zakończenie	124
OD TEKSTU DO ŻYCIA	125
 9. BOGACTWO WDOWY	
(Mk 12, 41-44)	126
PYTANIA DO TEKSTU	127
KONTEKST I STRUKTURA	127
PROPOZYCJA LEKTURY	127
Wdowy	128
Komentarz Jezusa	130
Zakończenie	131
OD TEKSTU DO ŻYCIA	132
 10. NOWE REGUŁY GRY	
(Mk 13, 1-37)	133
PYTANIA DO TEKSTU	136
KONTEKST I STRUKTURA	136
Uwagi na temat słownictwa	137
PROPOZYCJA LEKTURY	138
Wielki ucisk	140
Syn Człowieczy	141
Napomnienie	142

Nie daty, lecz wskazówki; nie czas, lecz postawa . .	143
Wartość słowa Jezusa	145
Zakończenie	147
OD TEKSTU DO ŻYCIA	148
 11. MĘKA, ŚMIERĆ I ZMARTWYCHWSTANIE – CENTRUM	
I ISTOTA EWANGELII (Mk 14, 1 – 16, 20)	150
Opis męki u Marka	160
Zmartwychwstanie	162
Zakończenie: tajemnica Jezusa	164



**seria
lectio divina**

- 1 – Marko Ivan Rupnik SJ, *Szukam moich braci*
- 2 – ks. Mauro Orsatti, *Czułość kobiecego*
- 3 – ks. Mauro Orsatti, *Współcześni Jezusa*

Oficyna **ALLELUJA** proponuje również:



ks. Mauro Orsatti

OJCIEC O SERCU MATKI

w przekładzie

Ewy Klaczak OSSR i Kazimiery Kut OSSR

stron 130, cena 10 zł

Niniejsza pozycja, będąca doskonałym przykładem *Lectio divina*, zaadaptowanej dla potrzeb duszpa-sterstwa, ukazuje miłującego Boga Ojca, pełnego współczucia, przebaczenia i opiekuńczości ojcowskiej, a także czułości matczynej.

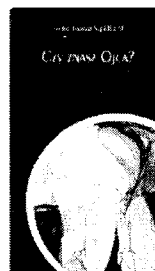
Tomasz Szpidlik SJ

CZY ZNASZ OJCA?

w przekładzie Andrzeja Dudy CR

stron 87, cena 10 zł

Czy znasz Ojca? – na to pytanie Jezusowe odpowiada tę książką o. Szpidlik. Składają się na nią proste, ale głębokie rozważania na temat Osoby Boga Ojca i Jego działania w świecie. Książka zawiera przykłady z życia codziennego, a także przywołuje doświadczenia i przemyślenia świętych.



Adrienne von Speyr

OBLICZE OJCA

w przekładzie

Kazimierza Wójtowicza CR

stron 115, cena 10 zł

Jest to jedenaście „odsłon”, w których szwajcarska lekarka, wizjonerka i stygmatyczka, uchyla rąbka tajemnicy Ojca, jakiej sama doświadczyła w mistycznych przeżyciach. Krok po kroku – od stworzenia poprzez wcielenie, krzyż, zmartwychwstanie, ustanowienie Kościoła, aż po życie wieczne – autorka wprowadza czytelnika w międzyosobowe relacje Trójjedynego Miłości ze szczególnym uwzględnieniem optyki Ojca.



Jedyny w Polsce (i na świecie) miesięcznik poświęcony życiu konsekrowanemu.

Na naszych łamach można znaleźć:

- teksty „zakonne” Ojca świętego, Kongregacji watykańskich i polskich Biskupów
- wyzwania prosto z Biblii
- temat na dzień skupienia
- skarbiec charyzmatów
- kronikę z naszych wspólnot
- zebrane imiona i świadectwa
- zapisy w prasie o życiu konsekrowanym
- informacje o książkach

Piszemy o cnotach zakonnych, o życiu duchowym, o wrażliwości ekumenicznej, o współczesnych areopagach; jest też miejsce na wywiad, reportaż, publicystykę, poezję, humor, łamigłówkę i porady kulinarne.

Via Consecrata chce być gościem w każdym domu zakonnym, w każdym klasztorze kontemplacyjnym, w każdym seminarium i nowicjacie, w każdej plebanii i w rękach każdego chrześcijanina - konsekrowanego przez sakrament chrztu czy też dodatkowo przez profesję rad ewangelicznych.

Warunki prenumeraty

Roczna prenumerata krajowa 1 egzemplarza
96 zł, a zagraniczna - 192 zł.

Wystarczy zadzwonić lub napisać!

Wyślemy egzemplarze okazowe.

✉ Redakcja **Via Consecrata**

ul. ks. S. Pawlickiego 1, 30 - 320 Kraków
tel. (012) 266-26-50, e-mail: alleluja@kr.onet.pl